

Na warszawskich placach budowy

Na warszawskich placach budowy rosną mury ponad 7 tys. domów. Są wśród nich prawowite i architektoniczne rarytasy o bardzo indywidualnym wyrazie, które niebawem staną się ozdobą stolicy.

Na Saskiej Kępie, przy ul. Ateńskiej, rozpoczęto w maju ub. r. budowę 5 pawilonów Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. Niskie, długie budynki z miniaturowymi ogródkami „wchodzącymi” wprost w drzwi balkonów oraz szare ściany zewnętrzne rozjaśnia nie barwnymi tynkami loggi — pięknie harmonizują z architekturą zielonej Saskiej Kępy. W 65 pokojach zamieszka 100 pensjonariuszy, a wprowadzą się oni jeszcze w tym roku.

W Teatrze Wielkim aktorzy objęli już we władanie pomieszczenia o 330 tys. m. sześć, kubatury — w tym całą scenę, dużą salę prób, salę baletu. Budowlani gospodarują jeszcze w czwartej części pomieszczeń budynku.

Już dziś, licznie odwiedzające teatr grupy cudzoziemców podziwiają wystrój wnętrza corazzińskich sal. Nie jest to bowiem wykonawstwo tylko rzemieślnicze, lecz rękodzieło wysokiej klasy artystycznej: misternie wykłajane orzechowymi listkami drzwi, ciekawie skomponowane mozaiki posadzek, ośniewające stuki, nie zwykłe piękna tapicerka. (PAP)

Kosygin przyjął Harrimana

Jak donosi Agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w czwartek znanego działacza amerykańskiego Averella Harrimana, przebywającego prywatnie w Związku Radzieckim.

PAP

18 flag nad ośrodkiem harcerskim w Katowicach

W czwartek, w ośrodku harcerskim w Katowicach odbyła się uroczysta inauguracja międzynarodowego obozu młodzieży, któremu nadano kryptonim „Malta-65”.

Wielki krąg apelowy wypełniły grupy organizacji młodzieżowych z 17 krajów Europy oraz z dalekiej Mongolii. Obok ponad 250-osobowej grupy młodzieży z zagranicy, jest przeszło 160 harcerzy z hufców woj. katowickiego.

Po uroczystym apelu obóz otworzył nacelnik ZHP Wiktor Kinecki.

W imieniu władz wojewódzkich serdeczne pozdrowienia przekazał uczestnikom zlotu Jerzy Zietek, życząc im przyjemnego i pożytecznego spędzenia wakacji na gościnnej Ziemi Śląskiej. (PAP)

Szef FBI poluje na czarownice

Sprawozdanie Edgara Hoovera

Szef Federalnego Biura Śledczego FBI, Edgar Hoover ogłosił sprawozdanie o wynikach działalności tego ostatniego organu w minionym roku finansowym, który zakończył się 30 czerwca br.

Edgar Hoover w swym raporcie ponownie straszy Amerykanów „czerwonym niebezpieczeństwem”. Szef FBI oświadczył, że „członkowie Partii Komunistycznej USA oraz jej zwolennicy w dalszym ciągu stanowili główny czynnik dywersyjny na scenie na-

rodowej w finansowym roku 1965”. Studenckie wystąpienia przeciwko wojnie w Wietnamie oraz demonstracje bojowników o obywatelskie prawa dla Murzynów Hoover w swym raporcie uważa za wynik „penetracji komunistycznej”.

Szef FBI posunął się nawet do rzucania bezpodstawnych oszczerstw na dyplomatów krajów socjalistycznych w USA. Twierdził on mianowicie, że 8 tys. osób należących do przedstawieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych w Stanach Zjednoczonych stanowi rzekomo dla USA „poważne niebezpieczeństwo”. (PAP)

Minister Fanfani w polskiej ambasadzie

W związku z podpisaniem polsko-włoskiej umowy o współpracy ekonomicznej, prześladowanej i technicznej ambasador PRL w Rzymie Adam Willmann podejmował 14 bm. obiadem ministra spraw zagranicznych Włoch — Amintore Fanfaniego z małżonką. (PAP)

Dwaj prezydenci na otwarciu tunelu pod Mont Blanc

16 lipca odbędzie się uroczysta inauguracja tunelu pod Mont-Blanc. Tunel ten stanowi jedno z największych przedsięwzięć komunikacyjnych XX wieku. Nad jego budową zastanawiano się od bardzo wielu lat. Dopiero obecnie nadeszła chwila, kiedy staje się on rzeczywistością.

Inaugurację dokonają dwaj prezydenci: de Gaulle (Francja) i Saragat (Włochy). Prezydent Saragat udał się już w tym celu na pogranicze. Po otwarciu tunelu de Gaulle i Saragat odbędą rozmowy. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 16. VII. 1965 Nr 167 (6664)

Zakończenie obrad Światowego Kongresu Pokoju

Rezolucja w sprawie Wietnamu

Czwartek 15 lipca był ostatnim dniem obrad Światowego Kongresu pokoju. W dniu tym uczestnicy Kongresu wysłuchali na obradach plenarnych sprawozdań przedłożonych przez przewodniczących 7 powołanych przez kongres komisji, na których przedmiotem dyskusji były następujące zagadnienia:

- poparcie narodów świata dla narodu wietnamskiego w jego sprawiedliwej walce o niepodległość, jedność i pokój;
- ruch narodowo-wyzwoleńczy; zakaz broni nuklearnych, tworzenie stref bezzatomowych i inne środki częściowego rozbrojenia;
- likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, bezpieczeństwo europejskie, problem niemiecki i inne, jak na przykład powrót Okinawy do Japonii; ekonomiczna suwerenność narodów;
- społeczne i ekonomiczne konsekwencje wyścigu zbrojeń, przestawienie produkcji wojennej na pokojową;
- stworzenie atmosfery sprzyjającej pokojowi, roli kultury, religii i wychowania w służbie pokoju, powszechność i reformy ONZ oraz reformy struktury i działalności organizacji międzynarodowych.

Wszystkie sprawozdania komisji w wymienionych sprawach zostały przyjęte przez plenarne posiedzenie kongresu.

W godzinach wieczornych kongres — na ponownym posiedzeniu plenarnym — przyjął m. in. rezolucję w sprawie Wietnamu. Głosi ona m. in.: „Światowy Kongres na Rzecz Pokoju, Niezawisłości Narodowej i Powszechnego Rozbrojenia, który obradował w dniach 10-15 lipca w Helsinkach i na którym szeroko reprezentowane były warstwy ludowe 98 krajów i 26 organizacji międzynarodowych (1470 uczestni-

ków) — poświęcił szczególną uwagę problemowi wietnamskiemu, centralnemu problemowi kongresu — stwierdza na wstępie rezolucja.

Wyrażając wspólne uczucia milionów rzesz ludzi kongres jest głęboko poruszony wojną sprawowaną przez politykę agresji zbrojnej imperialistów amerykańskich, naruszającą Układ Genewski z 1954 roku, wojną, która wzmacnia się z każdym dniem przy bezpośrednim i wzrastającym udziale sił zbrojnych, a nawet strategicznego lotnictwa amerykańskiego. Kongres jest tym bardziej oburzony polityką „stopniowania” stosowaną przez Stany Zjednoczone, która rozszerza w sposób nader niebezpieczny wojnę również poza granice Wietnamu Południowego podejmując ataki i prowokacje przeciwko DRW, krajowi suwerennemu i niezawisłemu, zagrażając poważnie pokojowi i bezpieczeństwu narodów w Azji południowo-wschodniej i na świecie”.

W końcowej części rezolucji czytamy:

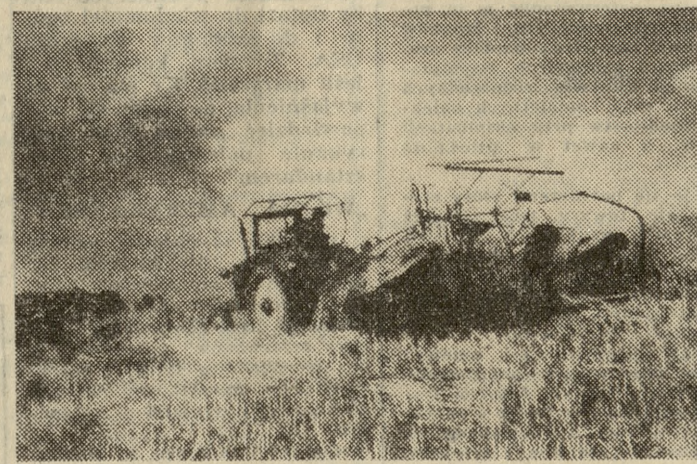
„Kongres stwierdza, że jedynymi racjonalnymi podstawami właściwego rozwiązania problemu Wietnamu jest poszanowanie podstawowych i świętych praw narodu wietnamskiego do niezawisłości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej uznanych uroczystości w Układach Genewskich w sprawie Wietnamu w 1954

Dołączając głos narodów milijonów cichych i sprawiedliwych na całym świecie do głosu narodu wietnamskiego kongres domaga się: natychmiastowego zaprzestania agresji USA w Wietnamie Południowym, natychmiastowego wycofania oddziałów amerykańskich i ich satelitów z Wietnamu Południowego, likwidacji amerykańskich baz wojennych w Wietnamie Południowym, natychmiastowego zaprzestania bombardowania i innych aktów agresji przeciwko DRW. Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego jest jedynym autentycznym i legalnym przedstawicielem narodu

Dokończenie na str. 2

Rzepakowe żniwa

Na polach wielkopolskich zjawia się już długie rzędy kopiec rzepaku. Żniwa jego przebiegają dość nerwowo i w pośpiechu. Rolnicy bowiem nie dowierzają pogodzie. A obrodził jak nigdy. Na polach PGR Brzeźno (pow. Czarnków) snopowiazałki frakcyjne nie mogą dać rady, łodygi za twardo i grube. Raz po raz wiec maszyny zatrzymują się, by znów ruszyć za robotnikami, którzy podnoszą zleżły pod siłą wiatrów i deszczu rzepak. Najważniejsze — urodzaj dobry. Na zdieciu: małe żniwa na polu PGR Brzeźno w pow. czarnkowskim. Fot. — K. Przychodzki



„Mariner-4” sfotografował Marsa

Nowe informacje o Czerwonej Planecie

Amerykański wehikuł kosmiczny „Mariner-4” wykonał w nocy ze środy na czwartek około 20 zdjęć powierzchni Marsa z wysokości od 15 000 do 13 000 kilometrów i w czwartek po południu zaczął przekazywać na ziemi pierwszy obraz. Wehikuł znajdował się wówczas o 215 milionów km od najbliższej planety.

Przed godz. 15 (według czasu warszawskiego), gdy stacje na ziemi odebrały pierwszych 10 linii pierwszego obrazu, uczeni amerykańscy zakomunikowali, że to co przesyła „Mariner-4” „jest rzeczywiście obrazem Marsa”.

Do tego czasu przez 12 godzin nie wiadomo było, czy cały trud nie pójdzie na marne z powodu defektu w aparacie, który zapisywał obrazy na taśmie wideomagnetycznej, tworzącej zamknięty pierścień nałożony na dwie szpule.

Ponieważ przekazanie obrazu trwa 8 godzin i 35 minut, do czwartku wieczór nie było pewności, czy pierwsze zdjęcie nie zawiera zniekształceń, nie można też było ustalić, co może przedstawiać.

Naukowcy z Pasadena zamierzają opublikować pierw-

szy obraz powierzchni Marsa w piątek.

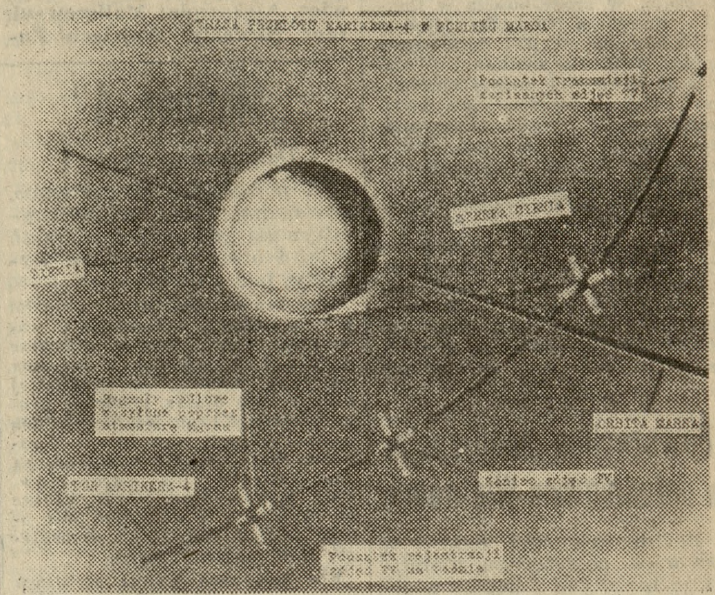
„Mariner-4” zaczął fotografować Marsa w nocy ze środy na czwartek o godz. 1.18. Kamera telewizyjna, uzbrojona w teleobiektyw dający 30-krotne powiększenie, celowała wówczas z wysokości o-

Mare Cimmerium oraz nad pustynią Electris. Ostatnie czytelne zdjęcie powinno było wykazać strefę podbiegunową na półkuli południowej.

Co 48 sekund na ekranie lampy analizującej pojawiał się kolejny obraz powierzchni Marsa. 24 sekundy trwał zapisywanie tego obrazu na taśmie magnetycznej, a następnie 24 sekundy wymazywa nie obrazu z ekranu.

Kamerę „Marinera-4” wyprowadzono na filtr niebiesko-zielony

Dokończenie na str. 2



Mapka przelotu „Marinera-4” w pobliżu Marsa. Fot. — CAT

koło 15 tys. km w czerwony pułstynny obszar na północnej półkuli Marsa zwany przez astronautów Elysium. Obszar ten miało pokazać pierwsze zdjęcie. Tor przelotu biegł następnie ponad „oazą” Trivium Charontis, przecinał równik marsjański, później prowadził nad niebiesko-zielonym obszarem

Ambasador PRL u min. Butefliki

W związku z utworzeniem nowego rządu algierskiego ambasador PRL w Algierii Tadeusz Matysiak złożył 14 lipca wizytę ministrowi spraw zagranicznych Algierii Buteflicie. Ambasador Matysiak przekazał na rece ministra Butefliki w imieniu rządu polskiego życzenia dalszego pomyślnego rozwoju niezawisłej Algierii oraz zapewnił o niezmiennym dążeniu Polski do rozwoju stosunków z Algierią w duchu szczerzej przyjaźni i współpracy. (PAP)

Bomby amerykańskie zabijają lekarzy i pacjentów

Konferencja w Ministerstwie Zdrowia DRW

15 bm. odbyła się w Hanoi zapowiadana od szeregu dni konferencja prasowa zorganizowana przez Ministerstwo Zdrowia DRW. W toku konferencji dyrektor departamentu Ministerstwa Zdrowia dr Le Van Phung zapoznał dziennikarzy pras miejscowej i korespondentów zagranicznych z dowodami licznych nalotów amerykańskich na placówki służby zdrowia w Wietnamie Północnym — szpitale, sanatoria i wiejskie ośrodki zdrowia.

Dziennikarzom wręczono listę zniszczonych w czasie bombardowań szpitali i sanatoriów z dokładnym opisem przebiegu nalotów i wyrządzonych szkód. Lista ta obejmuje ponad 30 zniszczonych całkowicie lub częściowo obiektów. Ściany sali, w której odbywała się konferencja, zawieszono są fotografiami zniszczonych obiektów, a przede wszystkim zdjęciami trzech największych, najbardziej znanych spośród zniszczonych ośrodków. Są to: sanatorium dla trędowatych w Quinh Lap, sanatorium przeciwgruźlicze w Thanh Hoa i szpital prowincjonalny w Yen Bay.

Po zakończonej konferencji dr Phung oprowadził korespondentów PAP — red St. Głabińskiego po tej zorganizowanej naprzeciw wystawie, mówił o pokazanych tu ośrodkach, z których wszystkie znał osobiście, a niektóre odwiedził już po zniszczeniu.

Światowej sławy sanatorium dla trędowatych było największym tego rodzaju obiektem w Azji południowo-wschodniej — zostało zbudowane w 1951 roku z myślą o walce z tą straszliwą chorobą na terenie całych Indochin. Przybywali tu pacjenci z wszystkich krajów Półwyspu Indochińskiego. 160 wielkich i małych budynków sanatorium mogło pomieścić 2600 pacjentów. Fotografii pokazuje sanatorium przed zniszczeniem. Obok zdjęcia dokonane po ostatnim bombardowaniu tego obiektu w dniu 22 czerwca br.

Naloty na Quinh Lap — a dokonano ich razem 12 — pociągnęły za sobą śmierć 140 osób spośród personelu i pacjentów, 80 osób odniosło ciężkie rany, a 2 tys. chorych trzeba było ewakuować do innych szpitali.

W toku konferencji podano szereg dowodów świadczących o rozmyślnym bombardowaniu przez Amerykanów ośrodków służby zdrowia w Wietnamie Północnym. Dziennikarzom składali sprawozdania m. in. lekarze przybyli z szeregu prowincji całego Wietnamu Północnego. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM przewidywane jest poważnie zachmurzenie nie wielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z możliwością przelotnych opadów oraz burz. Na zachodzie i północy kraju lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 22 st. nad morzem do 32 st. na południu kraju. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Konkurs o Polskę wśród dzieci włoskich

14 bm. samolotem „Iot” udali się do Polski zwycięzcy konkursu rozpisane go wśród młodzieży włoskiej przez ambasadę PRL w Rzymie na najlepsze wypracowanie szkolne o Polskę.

Towarzyszący zwycięzcom konkursu dyrektor szkoły z miejscowości Saronno — prof. Antonio Villa oświadczył przed odlotem, że młodzież z jego szkoły wiele skorzystała przygotowując wypracowania, zdobyła wiele wiadomości o Polsce i jej życiu. Wyjazd ten — kontynuował prof. A. Villa — pozwoli dzieciom zrozumieć, że nie ma zasadniczych różnic między narodami, natomiast istnieje wspólne im pragnienie życia w pokoju, przyjaźni i dobrobycie.

Dzieci wraz z opiekunem spędzą w Polsce miesiąc na obozach harcerskich z polskimi dziećmi oraz zwiedzą Warszawę. (PAP)

Zwłoki Stevensona opuściły W. Brytanię

Delegacja amerykańska, która przybyła w czwartek z Waszyngtonu do Londynu pod przewodnictwem wiceprezenta USA Humphreya zabierała trumnę ze zwłokami Adlai'a Stevensona do kraju na pokładzie samolotu odrzutowego prezydenta Johnsona. Zwłokom towarzyszyła rodzina zmarłego — jego trzej synowie i siostra z mężem. Królowa Elżbieta przesłała rodzinie Stevensona depeszę kondolencyjną. (PAP)

Anglicy o swoim rządzie

Czterdzieści cztery procent Anglików zapytanych przez dziennik „Daily Mail” wyraziło niezadowolenie z polityki rządów premiera Wilsona. Czterdzieści dwa procent uczestników ankiety poparło kurs rządowy.

Jednakże mimo wszystko Anglicy wolą rząd labourystowski od konserwatywnego. Na pytanie, „na kogo był głosować, gdyby jutro odbywały się wybory powszechne”, 46,2 proc. uczestników ankiety odpowiedziało, że na labourystów. Za konserwatystami wypowiedziało się 41,6 proc. (PAP)

Jubileusz Ogólnopolskich Rajdów Zachodnich

W tym roku po raz dziesiąty odbędzie się w dniach od 14-17 października X Ogólnopolski Zachodni Rajd Studencki. Protektorat nad jubileuszową imprezą objął przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Włodzisław Reczek.

Miejscem zakończenia X Rajdu Zachodniego będzie Ciepłowa w powiecie waleckim. Miasteczko, które dziś liczy 2200 mieszkańców, posiada bogatą tradycję historyczną. Dawna stara osada słowiańska, od r. 1245 posiada prawa miejskie. Obecnie Ciepłowa stanowi ośrodek rolniczy. Położona jest wśród zalesionych wzgórz morenowych i licznych jezior.

Przygotowania do rajdu już rozpoczęto. W środę bawiła w Ciepłowie delegacja Oddziału Międzyuczelnianego PTTK i Rady Okręgowej ZSP. Na spotkaniu z władzami powiatu i miasta omówiono sprawy organizacyjne związane z tą imprezą. Ojcowie miasta Ciepłowa, jak również przedstawiciele powiatu przyrzekli studentom jak najdalej idącą pomoc. m. in. przy opracowywaniu informacji turystycznej „Ciepłowa i okolice”, znakowaniu szlaków turystycznych i w innych sprawach.

Korzystnie wypadła również penetracja terenów rajdowych. Miejmy nadzieję, że X Rajd Zachodni będzie naprawdę imprezą odświeżającą i w pełni udaną. (ad)

Powszechna mobilizacja w południowym Wietnamie

Reżim sajgoński ogłosił w czwartek powszechną mobilizację mężczyzn i kobiet zdolnych do służby wojskowej. Mobilizacja dotyczy mężczyzn od 18 do 48 lat i kobiet w wieku od 20—25 lat. Południowo-wietnamski minister wojny, Nguyen, Huu Co, zakomunikował, że członkowie powołanej w ten sposób „armii rezerwowej” będą pełnić służbę na wsi i w miastach jako grupy obrony. (PAP)

Sartre w Helsinkach

Do Helsinek przybył w środę wieczorem Jean Paul Sartre, aby wziąć udział w końcowej fazie obrad Światowego Kongresu Pokoju. Sartre, który bawił prywatnie w Leningradzie, ma uczestniczyć w pracach odpowiedzialnej komisji obok innych obecnych na kongresie pisarzy. (PAP)

Telefony DONOSZA

Wczoraj o godz. 21.40 zaalarmowane zostało Pogotowie, że w Parku Kasparska znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Przybyli na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon 45-letniego M. M.

Drugi zgon stwierdził lekarz Pogotowie nad „Rusalką”. Utopił się mężczyzna ok. 25 lat (Nazwiska nie zdołano na razie ustalić).

Na liczne zapytania w związku z wczorajszym chwilowym brakiem wody, odpowiadamy, na skutek wyładowań atmosferycznych następuje w elektrowni przerwa w dostawie prądu, a co za tym idzie zmniejszenie ciśnienia. Tak więc dostawa wody może się w czasie 2-5 minut zmniejszyć — szczególnie do wyższych pięter. (t)

Polska — Włochy

Podpisy ministrów handlu zagranicznego: Polski — Witolda Trzampczyńskiego i Włoch — Bernarda Mattarella, złożone pod umową o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej oraz toast wzniesiony szampanem, to coś znacznie więcej, aniżeli przypieczętowanie jednego z wieloletnich porozumień. Polsko-włoska umowa ma bowiem w historii naszych stosunków gospodarczych z zagranicą niecodzienne znaczenie. Jest to pierwsze porozumienie z krajem zachodnim — dodajmy wysoko przemysłowemu — obejmujące jednocześnie wiele dziedzin życia gospodarczego. Pierwsze, ale nieprzypadkowe.

Od szeregu lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie wzajemne dwóch partnerów handlowych: Polski i Włoch. Przejawem tego były m. in. częste wizyty działaczy gospodarczych i przemysłowych pięknej Italii w Polsce i naszych przedstawicieli we Włoszech. Wspomnijmy tylko o kilkakrotnym pobycie w Warszawie włoskiego ministra handlu zagranicznego, o odwiedzinach reprezentantów największych firm włoskich, przedstawicieli przemysłu okrętowego, maszynowego, chemicznego, naftowego i innych. O tym wzajemnym zainteresowaniu świadczy również fakt, że Włochy były jednym z pierwszych krajów zachodnich, z którym Polska zawarła wieloletnią umowę handlową.

Umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej poprzedził dobry klimat wzajemnych stosunków i liczne zabiegi, zmierzające do lepszego poznania się partnerów. Już od pewnego czasu szukano nowych form współpracy gospodarczej i nowych środków, prowadzących do jeszcze

Paszkwile przeciwko Polsce pisane

Sprawa St. Cata-Mackiewicza, J. Grzędzińskiego i J. N. Millera

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się spotkanie przedstawicieli Związku Literatów Polskich, prasy i działaczy społecznych z ministrem Lucjanem Motyką i prokuratorem generalnym — Kazimierzem Kosztirką.

Spotkanie poświęcone było poinformowaniu środowiska literackiego, jak również przedstawicieli prasy o niezgodnej z prawem działalności trzech członków ZLP, a mianowicie Stanisława Cata-Mackiewicza, Januarego Grzędzińskiego i Jana Nepomucena Millera. W spotkaniu wzięli udział m. in. poseł Wincenty Krasko, Henryk Korotyński, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Putrament, Czesław Centkiewicz, Aleksander Maliszewski, Igor Newerly, Wojciech Żu-

krowski, Halina Auderska, Hanna Mortkowicz-Olczakowa, Aleksander Rymkiewicz. Obecni byli również pisarze reprezentujący ośrodki literackie w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu i Katowicach.

Szczegółowej informacji udzielił przedstawiciel Generalnej Prokuratury. W okresie od roku 1964 — stwierdził on — zaczęły pojawiać się w czasopiśmie emigracyjnych rozmaitości opracowania — paszkwile wymierzone przeciwko Polsce Ludowej, szkalujące nasz kraj, stosunki gospodarcze i kulturalne w Polsce. Kilka takich artykułów ukazało się na łamach paryskiej „Kultury”, podpisane „Gaston de Cerisay”. Autorem tych artykułów jest Stanisław Cata-Mackiewicz. Wezwany do Generalnej Prokuratury przyznał, że artykuły te pisał na podstawie umowy z Jerzym Gedroyciem — redaktorem paryskiej „Kultury”. Otrzymał za to honorarium w dolarach.

Przedstawiciel Generalnej Prokuratury oświadczył, że podobną działalność, niezgodną z prawem i postawą obywatela polskiego prowadzili także dwaj inni członkowie ZLP — Januare Grzędziński i Jan Nepomucen Miller.

Sprawa Jana Nepomucena Millera znajduje się w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w latach 1961-64 ogłosił na łamach londyńskiej prasy emigracyjnej pod pseudonimem „Stanisław Niemir” szereg artykułów szkalujących Polskę Ludową. O sprawie tej prasa już zresztą informowała.

W czasie spotkania w Ministerstwie Kultury i Sztuki przypomniano m. in., że na ple-narnym zebraniu Warszaw-

O francusko — algierskim porozumieniu naftowym

Czwartkowe dzienniki francuskie omawiają m. in. osiągnięte we wtorek porozumienie francusko — algierskie w sprawie nafty. Wyrażają one na ogół pogląd, że zawarcie tego porozumienia otwiera nową fazę w stosunkach między obu krajami.

Wyrażając nadzieję, że przy dobrej woli obu stron nowy układ da pomyślne wyniki „Combat”, podobnie jak różne inne pisma wyraża jednak obawę, że realizacja układu wymagać będzie od Francji wielkich nakładów finansowych.

Tymczasem z Algieru donoszą, że produkcja nafty w tym kraju ma osiągnąć pod koniec roku bieżącego około 40 milionów ton dzięki uruchomieniu nowych rurociągów łączących złoża naftowe z wybrzeżem. PAP

„Mariner-4”

Dokończenie ze str. 1

ne i pomarańczowo-czerwone, aby domniemane regiony prymitywnej roślinności marsjańskiej i obszary pustynne wypadły jak najwyraźniej.

Nad ranem „Mariner-4” przesłał porcję cennych informacji o warunkach panujących w przestrzeni wokółmarsjańskiej. Z informacji tych wynika, że Czerwonej Planety nie otacza pierścieni promieniowania typu wokółziemskich pasów radiacji Van Allena-Wiernowa. Pasy te, jak wiadomo, są niebezpieczne dla astronautów. Pole magnetyczne Marsa, szacując po sygnałach z wchłonu, jest około 10 razy słabsze od ziemskiego pola magnetycznego.

Nie ogłoszono jeszcze wyników pomiaru atmosfery marsjańskiej, jednakże niektóre wstępne dane sugerują, że albo atmosfera ta jest gęstsza niż przypuszczano, albo większa jest siła przyciągania Marsa. „Mariner-4” skrywił się za tarczą Marsa wynurzył się bowiem spóźnił nie przeszedł 7 minut później niż przewidywano.

W czwartek krótko po godzinie 14 czasu warszawskiego stacja w Johannesburgu (Południowa Afryka) zaczęła odbierać sygnały, z których w ciągu 8,5 godz. miał powstać pierwszy obraz powierzchni Marsa.

Każdy obraz składa się z 200 linii, a każda linia z 200 punktów. Każdy punkt może mieć jeden z 64 odcieni od białego do czarnego. Aby uniknąć zniekształceń nadajnik „Mariner-4”, którego moc wynosi tylko 10 watów, wysłał sygnały z przerwami. Wskutek tego go przekazanie jednej linii trwało około 2,5 minuty. Sygnały przebiegały odległość między „Marinerem-4” i ziemią w ciągu 12 minut.

Pierwszych 6 linii pierwszego obrazu składało się z samych czarnych punktów. Przedstawiały one ramkę na brzegu zdjęcia. W linii siódmej pokazały się punkty o różnych odcieniach. Gdy odebrano trzydziestą piątą linię, naukowcy w Pasadena oświadczyli, że na obrazie zaczyna się zarysowywać się wyraźne kształty.

Ponieważ przekazanie zdjęcia trwa bardzo długo, końcówką część pierwszego obrazu miała odbierać stacja w Goldstone w Kalifornii. Wieczorem bowiem, wskutek obrotu ziemi, stacja w Johannesburgu straciła łączność z „Marinerem-4”.

W czwartek o godzinie 22.38 zakończono odbieranie pierwszego zdjęcia, pokazującego prawdopodobnie marsjańską pustynię Elysium. Obraz jest dobry. (PAP)

bardziej owocnych kontaktów. Nowo podpisany akt, jest więc jakby oficjalnym przyświeceniem licznym rozmowom, które od szeregu miesięcy toczyły się pomiędzy włoskimi i polskimi przedstawicielami handlu, przemysłu i nauki.

Nowa umowa otwiera realne możliwości współpracy w wielu dziedzinach i niesie zapowiedź wspólnej produkcji, uzupełniających dostaw części i zespołów oraz wspólnych transakcji eksportowych z innymi krajami. Przygotowane są już zresztą dalsze, konkretne porozumienia, m. in. pomiędzy wytwórcami maszyn rolniczych i środków transportu. Dalej, umowa zapowiada wspólne prowadzenie i wymianę badań naukowych, współpracę przy projektowaniu i budowie różnorodnych urządzeń przemysłowych oraz kompletnych obiektów, współpracę przedsiębiorstw przy eksploatacji i przeróbce surowców, a nawet w dziedzinie kształcenia kadr.

Tak więc Polska staje się partnerem, który oferuje już nie tylko swoje towary, lecz również współpracę przy badaniach naukowych, pracach projektowych, produkcji i eksporcie. Dodajmy, że od pewnego czasu podejmujemy z powodzeniem próby kooperacji z różnymi firmami zachodnimi, m. in.: szwedzkimi, austriackimi, angielskimi i zachodnoniemieckimi.

I jeszcze jeden aspekt polsko-włoskiej umowy: stwarza ona możliwość zmiany na lepsze dotychczasowej struktury wymiany z tym krajem. Dotychczas bowiem sprowadzaliśmy z Włoch w znacznej części artykuły przemysłowe, a wysyłaliśmy na Półwysep Apeniński głównie surowce i artykuły rolnospożywcze. (PAP)

skiego Oddziału ZLP w maju br. przyjęto uchwałę uznającą współpracę z wrogimi Polsce ośrodkami propagandy za granicą — za nie liczącą z godnością pisarza polskiego. PAP

„Ślask” tańczy i śpiewa we Włoszech

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Ślask” występuje obecnie we Włoszech. 14 bm. odbył się pierwszy koncert w Turynie, w piątek „Ślask” tańczy i śpiewa w Florencji. 31 bm. zespół zakończy swoją podróż po Włoszech występem w Turynie. Łącznie „Ślask” da 14 spektakli w tym kraju.

We wrześniu br. zespół wyjeżdża na 10-tygodniowe tournée po Chinach, KRL-D i Mongolii. W drodze na Daleki Wschód „Ślask” da kilka występów w Związku Radzieckim. (PAP)

Za 5 miesięcy w Wietnamie Południowym:

Do 179 tys. wzrośnie liczba amerykańskich kandydatów na poległych

Agencja Associated Press doniosła w czwartek rano, że szefowie sztabów sił zbrojnych USA wypowiedzieli się jednomyślnie za zwiększeniem liczebności wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie w ciągu najbliższych 5 miesięcy do 179 tys. (obecnie — 71 tys.).

Zwiększenie liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie do 179 tys. pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie częściową mobilizację rezerwistów oraz członków gwardii narodowej (militacji stanowej). Zastąpiliby oni w garnizonach w USA żołnierzy wysłanych do Wietnamu.

RESTRYKCJE WOJEC KORESPONDENTÓW

Jak donosi Agencja France Presse, dowództwo amerykańskie w porozumieniu z władzami południowo-wietnamskimi wezwalo przebywających w Sajgonie korespondentów, aby sami eliminowali ze swoich informacji wszelkie wiadomości, „które dopomogłyby powstańcom albo Hanoi”.

Rzecznik amerykańskich sił zbrojnych płk. Louis Breault oświadczył, że np. informacje o ruchach wojsk albo stratach poniesionych w danej operacji dają nieprzyjacielowi ogromne korzyści taktyczne. Od 15 lipca dokładne dane o poniesionych stratach nie będą codziennie ogłaszane, lecz mają się ukazywać w tygodniowych zestawieniach.

Jednostki wojskowe biorące udział w walkach nie będą wymieniane. Nie będzie również oficjalnych wiadomości o ruchach wojsk, dopóki dowództwo nie nabierze pewności, że są one już poza partyzantami.

PUBLICYSTA „NEW YORK POST” O MARSZAŁKU KY

Publicysta „New York Post” James Weschler zwraca uwagę, że prasa amerykańska pominęła milczeniem opublikowany w londyńskim „Sunday Mirror” i przedrukowany przez prasę światową wywiad z reżimowym premierem Południowego Wietnamu, marszałkiem Nguyen Cao Ky. Marłonekwoy marszałek oświadczył w tym wywiadzie, że jego bohaterem jest Hitler i że Wietnam potrzebuje kilku Hitlerów.

Weschler stwierdza, że wywiad z Ky należałoby rozpowszechnić w Ameryce tak, by dotarł do wiadomości ogółu i do członków Kongresu USA. Zdaniem komentatora, jeśli marszałek Ky ma coś do wyjaśnienia, powinien się wypowiedzieć „zanim dalsi Amerykanie polegają pod jego sztandarem”.

„WOJNA AMERYKAŃSKA”

„Konflikt wietnamski zastrza się” (Nation). „Dla Wietnamu nie rozpoczęło się stopniowanie posunięć pokojowych” (Le Populaire). „Johnson grozi powołaniem 220 tysięcy rezerwistów” („Combat”) — oto przykładowe tytuły z paryskiej prasy czwartkowej nad doniesieniami o sytuacji w Wietnamie.

„Combat” stwierdza, że konflikt wietnamski staje się coraz bar-

„Swoj” człowiek na fotelu dyrektora Agencji Informacyjnej USA

W ciągu 12 lat istnienia Agencji Informacyjnej USA na jej czele stali dyplomata, filozof oraz dwóch dziennikarzy. W tych dniach, jak informowała już prasa, na fotelu dyrektorskim zasiadł Leonard Harold Marks — 49-letni prawnik byznesmen, dawny przyjaciel Johnsona.

Biuro prawne Marksa prowadzi sprawę radio-telewizyjnej stacji Johnsona w Qustin (stan Teksas). A więc wybór ponownie padł na członka „tek saskiej maffii” — jak obecnie pół żartem pół serio nazywa się w prasie amerykańskiej grupę osób związanych z Johnsonem włączając przyjaźni lub interesami w Teksasie.

Komentując dymisję dotychczasowego dyrektora agencji — Rowana — jednego z niewielu Murzynów, którzy dostali się na wysokie stanowiska w rządzie, dziennik „New York Herald Tribune” pisze, że nigdy „nie czuł się on odpowiedzialny na to stanowisko”. Prasa amerykańska stwierdzała już wcześniej, że Murzyn Rowan z racji swej funkcji musiał usprawiedliwiać rasistowską politykę wewnętrzną i zagraniczną USA. W związku z tym dziennik „New York Times” napomyna, że dymisja

Rowana była być może dobro-wolna.

Jak wynika z oświadczenia rzeczownika prasowego Białego Domu, od Marksa oczekuje się polepszenia działalności propagandowej w krajach, gdzie funkcjonuje agencja, a zwłaszcza w dziedzinie tworzenia tzw. ośrodków telewizyjno-oświatowych. (PAP)

Zakończenie obrad SRP

Dokończenie ze str. 1

południowo-wietnamskiego, które należy pozwolić samemu sobie rozstrzygnąć swoje własne sprawy bez żadnej interwencji obcej. Pokojowe zjednoczenie Wietnamu jest sprawą wewnętrzną ludności obu stref Wietnamu i nie podlega żadnej obcej ingerencji. Kongres uważa, że przy uznaniu tych zasad pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego będzie mogło odbyć się w sprzyjających warunkach; w przeciwnym razie wszelkie rozwiązania, które nie będą opierały się na wymienionych wyżej punktach, nie będą odpowiednie, ponieważ nie jest zgodne z Układami Genewskimi w sprawie Wietnamu z 1954 ani też z uzasadnionymi dążeniami narodu wietnamskiego”.

Projekt rezolucji ogólnej Kongresu odczytał przedstawiciel Gwinei, Diallo. Rezolucja została przyjęta.

Pod koniec czwartkowego plenarnego posiedzenia Kongresu Pokoju w Helsinkach za brała głos członkini Prezydium Światowej Rady Pokoju, Izabella Blum (Belgia). Poinformowała ona, że prof. John Bernal, ze względu na zły stan zdrowia rezygnuje z funkcji przewodniczącego Światowej Rady Pokoju. W związku z tym — oświadczyła I. Blum — składamy prof. Bernalowi wyrazy najwikszej wdzięczności za tę olbrzymią pracę, którą wykonał dla naszego ruchu, dla sprawy pokoju.

Bernal — jeden ze współtwórców światowego ruchu pokoju — niezwykle wzruszony wygłosił pożegnalne przemówienie, które jednocześnie zamykało Kongres.

Członkowie Prezydium Kongresu przy oklaskach sali wymienili z Bernalem serdeczne uściski. Kończącym akcentem Kongresu było odczytanie przez Pablo Nerudę napisanego specjalnie wiersza.

W Helsinkach poinformowano o wybraniu Biura Wykonawczego Prezydium SRP. Biuro to będzie funkcjonować do pierwszej sesji SRP, która po winna odbyć się w ciągu najbliższych 6 miesięcy i na której wybrany zostanie nowy przewodniczący Światowej Rady Pokoju. (PAP)

Dwie depesze

19-letnia Australijka Margaret Hout wysłała w środę z Nowej Południowej Walii depesze do swego męża w Południowym Wietnamie: „O 10.20 rano urodził się syn. Waga 3.800 gramów. Czujemy się dobrze. Całujemy. Margaret”.

W półtorej godziny później z Bien Hoa, gdzie stacjonuje batalion interwentów australijskich, nadeszła do Nowej Południowej Walii depesza: „Pani mąż, G. Hout, dziś rano wszedł na minę partyzancką i zginął”.

Depesze rozminęły się w drodze. (PAP)

Krowa w... pokoju lecz tylko białej maści

Pewien emerytowany pułkownik, który trzyma u siebie w londyńskim mieszkaniu krowę, wygrał proces wytoczony mu przez właściciela domu. Po wołał się mianowicie z pomysłnym skutkiem na ustawę z XVII wieku, która przewidywała, że każdemu londyńczykowi wolno trzymać u siebie krowę białej maści. Otóż jego krowa jest rzeczywiście śnieżnobiała. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasparska. M-6

Szkarłatne PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

25

Zamierzył się, ale zdażyłem się zakryć ręką i uderzenie trafiło prosto w porcelanową bańkę. Cios był silny, bańka wypadła mi z ręki, uderzyła o ścianę nad moim stołem roboczym i rozprysnęła się. Na ścianie rozlała się wielka krwawa plama, ciemne strużki szybko zastygając, spłynęły na dół. Krew obryzgała cały stół, wszystkie moje papiery. Kilka kropel padło na żarówkę i szkarłatne bryzgi wzdęły się na rozrzuconym szkiele.

W mgnieniu oka zaległa cisza. Nasze oczy były przykute do plamy na ścianie. Odezwał się pierwszy:

— Proszę wybaczyć, że zabrałem się do tej pracy, ale analiza, jak powiedział ten pan, była bardzo pilna...

— Pilna? — rzekł Schwarz, jakby się ocknąwszy. — Ach tak, pilna...

— Królika tylko co zabiło, Herr Schwarz — szepnął jasnowłosy Niemiec. — Tak. Krew była jeszcze ciepła i trzeba było szybko oznaczyć ścieżenie jonów wodorowych...

— Tak, tak. Niech to diabli! A ja myślałem... Ten łajdak Hans mi powiedział... Tu, ty, cóż za głupota!

Schwarz podszedł do stołu i chusteczka poczał ocierać żarówkę. Potem, zupełnie uspokojony, uśmiechnął się i jak zawsze, dobroduszenie i wesoło patrzył początkowo na mnie, później na Niemca.

— Niech mnie diabli porwał! Toż ja, zdaje się rozgorączkować się. To ten łajdak Hans. To jemu trzeba sprawić lanie. Proszę nie gniewać się na mnie, Murdał i pan, Froelich. Przecież wam chyba też zdarzało się oberwać od oia za nic, gdy wracał do domu nie w humorze. Wreszcie, chce dla was wszystkich dobra. Chodź, Froelich... Sam obwinie się przed doktorem Graberem z powodu zniszczonej próbki. Powtórzmy próbę jutro. Proszę mi wybaczyć Murdał, proszę jeszcze raz. Proszę wypocząć. Już późno. Dobrej nocy.

26

Schwarz przyjaźnie pomachał ręką i razem z Froelichem, z którym nie zdażyłem się zaznajomić, wyszedł z laboratorium. Froelich nadal przykrywał dłonią rozbite warzy. Wydało mi się, że spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

Zostałem sam i stałem jeszcze przez kilka minut przed stołem, zalewanym krwią. Maciło mi się w głowie. Słyszałem jeszcze dzikie wyzyski Schwarza, nieśmiały i zdziwiony głos Froelicha, automatycznie powtarzałem: „Isolda-Zel”, „Isolda-Zel”... Wreszcie zgasłem światło i poszedłem do sypialni. Zupełnie odeszła mi ochota do snu. Leżąc na wznak, wpatrywałem się w ciemność i rozmyślałem o wszystkim, co się zdarzyło. Może cała wina w złym nastroju Schwarza? Może jednak idzie tu o coś innego? Dlaczego tak wściekle rzucił się na Froelicha? Dlaczego potem tak nagle uspokoił się? Co mu naqadał Hans?

Przewróciłem się na drugi bok. W pustyni zerwała się wichura i ziarenka piasku wściekle uderzały w okno... W sąsiednim pokoju w burzę wyciągowej zawył porywisty wiatr...

Wichura wzmacniała się z każdą chwilą i wkrótce okna w laboratorium już drżały i dzwoniły. Piasek sywał w różnych tonacjach i wydawało się, że stara się wyrwać sobie szczyliny w ścianach, wdrzeć się do domu i zasypać wszystko. Podniosłem się na łokciach i popatrzyłem w okno. Panowała nieprzeziarna ciemność. Piaskowy pył szczelna zasłona zaciągał niebo. Zaczął się huragan, burza piaskowa. W czasie takich burz wzbijała się w niebo tysiące ton piasku. Trąby powietrzne hulały po pustyni, wprawiając w ruch nowe góry piasku, zmieniając dzień w noc, noc — w piekło...

(cdn)

Co z elektromagnetycznymi sprzęgłami? Zawila droga techniki

Pod takim tytułem pismo angielskich labourystów zamieściło 9 bm. artykuł wstępny, który ukazuje, w jaki sposób rząd amerykański uknuł spisek w celu zderzenia demokracji z rewolucją, wymierzonej przeciwko dyktatorom Dominikany.

„Nie doszłoby ani do obecnego impasu, ani do krwawego konfliktu i potrzeby utworzenia „rządu tymczasowego”, gdyby nie było interwencji Stanów Zjednoczonych” — pisze „Tribune”.

Według pierwszej oficjalnej wersji, desantu wojsk dokonano 28 kwietnia wieczorem w celu zapewnienia ochrony obywatelom amerykańskim, na żądanie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Santo Domingo, Tapleya Bennetta. Jednakże, według relacji Johna Finney'a, waszyngtońskiego korespondenta „New York Times”, 29 kwietnia — do Stanów Zjednoczonych zwrócili się z prośbą o pomoc rząd tymczasowy gen. Wessina'y Wessina i szef policji w Santo Domingo. Po czym Finney dodał znacząco: „Faktu tego nie podano do wiadomości”.

„Marines przybyli po to — pisze dalej „Tribune” — by wesprzeć Wessina i jego reakcyjnych oficerów, w walce przeciwko rewolucyjnej nurtowi, grożącemu ich egzystencji. Zaledwie w jeden dzień po ich przybyciu, Tad Szulc, bystry korespondent „New York Times”, informował swoją gazetę: „Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone w pełni popierają — trzyosobową juntę wojskową, jakkolwiek nie jest ona w stanie rozciągnąć kontroli nad stolicą”. W dwa dni później Szulc scharakteryzował juntę, jako „fikcyjny rząd”, z którym „Waszyngton ponad wszelką wątpliwość, jest powiązany”.

Artykuł cytuje następnie opinie byłego prezydenta Dominikany Juana Boscha, któremu był ambasadorem USA w Santo Domingo John Barilhow Marlin oświadczył 3 maja br., iż jego powrót do kraju jest niemożliwy ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające jego życiu.

Za drugim razem Marlin konsultował się telefonicznie z Waszyngtonem i zanotował warunki, na jakich Stany Zjednoczone zezwoliłyby na powrót Boscha do kraju.

„Pierwszy punkt brzmiał — relacjonuje Bosch — iż muszę oświadczyć, że rewolucja popadła w ręce komunistów i dlatego desant amerykańskich sił zbrojnych był uzasadniony. Jakkolwiek Marlin kontynuował referowanie pozostałych punktów, nie słyszałem już tego, co mówi, tak wielkie było moje zdumienie”.

Jak wiadomo, departament Stanu chce podbudować swoją tezę, że rewolucja znalazła się pod kontrolą komunistów opublikował sławetną listę 53 nazwisk (rzekomych działaczy komunistycznych, kierujących rewolucją —

lekt.). Wystarczy przytoczyć dwa jedynie doniesienia prasowe — pisze autor artykułu wstępnego „TRIBUNE” — by podważyć wiarygodność tej listy:

1. „Usiłowałem znaleźć kilku z tych ludzi, których nazwiska figuruja na liście. Bez rezultatu... Nie mogłem znaleźć dowodu, iż zajmują oni... jakiegokolwiek stanowiska kluczowego... Naczelne dowództwo powstania znajduje się w rękach elementów niekomunistycznych, stanowiących manifestujących swoje opozycyjne stanowisko wobec komunizmu” — James Goodsell, „Christian Science Monitor”;

2. „W opinii korespondenta (w Santo Domingo), ogłoszona przez Departament Stanu, lista 53 nazwisk, zdyskredytowała się z kresem, z chwilą, gdy się okazało, że szereg osób, figurujących na niej, albo nie żyje, bądź przebywa za granicą. Według moich informacji, niektóre inne osoby, figurujące na liście, to po prostu bojownicy liberalni, bądź socjaliści, którym jedynie ktoś w rodzaju senatora McCarthy'ego, mógłby przykładać etykietkę autentycznych komunistów” — Roy Perrott — „The Observer” z 16 maja.”

„TRIBUNE” kontynuuje: „Dlatego więc Stany Zjednoczone interweniowały na rzecz utrzymania przy władzy niedobitków starej junty wojskowej? Dlaczego postanowiły przeciwstawić się ludowemu przewrotowi, domagającemu się nie komunizmu, ale przywrócenia konstytucji, na której opierała się Bosch, doszedł do

nie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi) wykonała już bowiem w całości, w I półroczu. Teraz realizuje kilka drobnych zleceń indywidualnych, po 10—20 sprzęgłach różnych typów powymiarów. Produkcja w tak krótkich seriach jest dla Ostrzeszowa — który może wytwarzać 4 tysiące sprzęgłach rocznie — absolutnie nieopłacalna. Fabryka podejmuje się jej jednak wyłącznie w celu spopularyzowania nowoczesnej techniki. Może indywidualni nabywcy rozpropagują ostrzeszowski sprzęgła po kraju.

Zawiodły także centrale handlu zagranicznego. Do dziś, poza serią informacyjną 10 sztuk tego urządzenia dla Węgier, nie wpłynęły żadne zamówienia.

Ostrzeszowski zakład znalazł się w przyszłowiej kropce. Entuzjazm, inicjatywa techniczna i pomysłowość ludzi; środki na inwestycje (związane z uruchomieniem tej produkcji) nie przynoszą spodziewanych efektów. Co niecierpliwi pytają więc z przekorą: „po licha porywaliśmy się na te sprzęgła? Nie lepiej było kisić kapustę...”

Niewytłumaczalny zastój w rozwoju potrzebnej krajowi produkcji (bo nadal importu-

jemy sprzęgła elektromagnetyczne z Austrii) budzi niepokój. Tym większy, że dotychczas nikt kompetentny nie wyjaśnił, dlaczego tak się dzieje? W Ostrzeszowie poinformowano nas, że przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego powiedzieli podobno, iż w najbliższych 2 latach fabryka nie ma co liczyć na wzrost zamówień. Trzeba bowiem tak przerobić konstrukcję wytwarzanych w kraju obrabiarek, aby można było instalować w nich ostrzeszowskie sprzęgła.

Lecz czy na to trzeba aż dwóch lat? Dlaczego nie zrobiono tego w ubiegłych latach, gdy już produkowano krajowe sprzęgła? Dlaczego wreszcie pasują do polskich konstrukcji sprzęgła austriackie, a nie pasują rodzime?

Pytań takich można by tu stawiać więcej. My oczekujemy odpowiedzi tylko na tu postawione. Chyba poczuje się do tego obowiązku Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego? (pch)

P.S. W tych dniach Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi przejmie ostrzeszowski zakład z przemysłu terenowego do „klucza”. Lecz czy to rozwiąże problem?

władzy w r. 1962, z błogosławieństwa Stanów Zjednoczonych?”

„Obecnie jasne już jest — i to, po pierwsze — iż z przyjściem Johnsona po Kennedy'ym, w amerykańskiej polityce wobec Ameryki Łacińskiej, dość szybko doszło do raptownego zwrotu na prawo. Ten zwrot na prawo znalazł swoje odbicie, a zarazem pogłębienie w nominacji Thomasa Manna na stanowisko podsekretarza Stanu do spraw Ameryki Łacińskiej. Edwin Lluewen, który w swej książce pt. „General przeciwko prezydentom”, udokumentował tę zmianę, tak pisze — o przemówieniu Manna, wygłoszonym dnia 18 maja ub. roku przez nowego podsekretarza Stanu, na naradzie ambasadorów USA w Ameryce Łacińskiej:

„Mann — czytamy w tej książce — domagał się z naciskiem zwrócenia większej uwagi na aktualnie najważniejsze interesy bezpieczeństwa narodowego, takie jak: ochrona inwestycji amerykańskich i przeciwstawienie się komunizmowi. Mann sugerował konieczność angażowania się z mniejszym zapalem w problemy swobod politycznych i sprawiedliwości społecznej. Krystalizująca się „doktryna Manna” zdawała się sprowadzać do tego, że Stany Zjednoczone nie będą już więcej przeciwstawiały się wojskowemu zamachom stanu, bądź dyktatorom wojskowym (...).

„Antykomunistyczna obsesja, zawiązała konserwatyzm Amerykanów sprawiają — pisze „Tribune” — że z podejrliwością odnoszą się nawet do nawskroś po-

stępnych hasel, jak: „wolność”, „demokracja”, pod którymi to za wolaniami, 200 lat temu utworzył swoją własną Republikę. Jak słusznie Bosch pisze, „funkcjonariusze amerykańscy naszej doby najwidoczniej nie wierzą, iż mogą być rewolucje demokratyczne. Nie wiedzą oni na ogół, kim są demokraci na półkuli zachodniej. Z reguły niemal podejrzewają każdego, kto mówi o wolności i sprawiedliwości społecznej, iż jest komunistą”.

W zakończeniu „Tribune” przechodzi do krytyki rządu brytyjskiego, zarzucając mu, iż poparł w całej rozciągłości zbrojną interwencję USA, akceptując bezkrytycznie wersje departamentu Stanu o wydarzeniach w Dominikanie. Rząd brytyjski — jak widać — rezygnuje z informacji własnego ambasadora i swoich własnych agentów.

Amerykanie dokonali brutalnej i bezwzględnej interwencji zbrojnej w Dominikanie — pokreśla „Tribune”, gdzie powstanie ludowe nosiło charakter demokratyczny. Johnson i jego doradcy (...) głusi są na fakty, nie czuli na zasady demokratyczne, na realia Ameryki Łacińskiej. Jest to zły omen dla tego kontynentu. Zapewne jednak już po raz ostatni USA były w stanie osłonić swą agresję autorytetem OPA.

LEKTOR

Praca

Uczeń fryzjerski lub przyuczonego potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2871g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Dobre warunki. Poznań, ul. Kotlarska 4, tel. 702-16. 2877g

Fryzjer męski, potrzebny zaraz. Szymańskiego 10. 2860g

Przemyśle dozorstwo z małym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2808g.

Uczniów i czeladników malarzskich, przyjmuje. Za lewską, Poznań, ul. Zielona 1, od godz. 8-10. 2878g

Dnia 15 lipca br., zmarła nasza koleżanka oraz długoletnia, obowiązkowa i oddana pracowniczka.

STANISŁAWA HAJT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 lipca br. o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA, POP. DYREKCJA I PRACOWNICY Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału Miejskiego w Poznaniu. K5119

Dnia 14 lipca 1965 r., zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony i najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Symforian Larek

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 9 z domu żałoby,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

Śmigiel, Powstańców Wlkp. 8. 3164g

Sprzedaż

Młynek młoteczkowy, silnik elektryczny 12,5 kW, dwa łożyska baryłkowe, nieużywane (szwedzkie) 120 x 40 otwór 55 mm — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2757g.

Sprzedam biurko antyk. jasny dąb. Engla 16 m. 23. po godz. 16. 2872g

Sprzedam nową kuchnię. Poznań-Wilda, Powstańcza 5 m. 8. 2825g

10 uli wielkopolskich z pszczołami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2826g.

Nowoczesne wózki dziecięce oraz leżaczki polecane wytwórnia — Poznań, Orzeszkowej 18 a. 2832g

Sprzedam sypialnię, fotel, krzesła i inne meble. Zjazd 2 m. 4 (Winiary). 2839g

Dnia 14 lipca 1965 r., zgłosił w Bogu słońce naszego życia, mój drogi zany i troskliwy mąż, drogi tatuś, ukończony syn, zięć, szwagier i wujek, śp.

Stanisława Czajka

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. VII. 1965 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia pogrążony w smutku

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Sielska 10 3222m

Dnia 14 lipca 1965 r., zgłosił w Bogu słońce naszego życia, mój drogi zany i troskliwy mąż, drogi tatuś, ukończony syn, zięć, szwagier i wujek, śp.

Miłosz Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

W głębokim żalu i bólu pogrążona

ZONA Z SYNAM I RODZINĄ

3151g

Sprzedam dom piętrowy, czteropokojowy, pełny komfort z ogrodem w Poznaniu — Starołęce. Władysław — Poznań — Starołęka, Staszowska 2. 2626g

Willa 5-pokojowa, wolna 300.000 zł, połowa domu, wolne 2 pokoje 100.000 zł, wiele innych poleca — poszukuje, Krawiec, Poznań, Garbary 53. 2627g

Sprzedam w Poznaniu wille z ogrodem, garażem wolne 3-pokojowe mieszkanie wyłączone. Cena 250 tys. oraz mieszkanie wyłączone do zmiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2557g.

Dom z ogrodem do 140 tys. zł — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2624g.

Sprzedam wille — przy tramwaju — cały parter 4 pokoje, kuchnia — wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2656g.

Willa wolnostojąca lub bliźniacza, wyłączoną i całkowicie wolną z garażem i ogrodem, okolica Grunwaldzka, do 450.000 zł, kupię. Pośrednicy wykuli czeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2635g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2667g.

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.35 Konc. solistów; 9.40 Dla dzieci „Spotkanie z indykiem”; 10.30 Konc. rozrywk.; 11 „Doktor Zabinski przed mikrofonem”; 11.10 Ork. rozrywk.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Muz. kompozytorów rosyjskich; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Ja, syn ludu polskiego” fragm. wspomnień A. Macuchy; 14.15 Konc. estradowy; 15.30 Muz. symf.; 16.10 Omówienie programu młodzieżowego; 16.51 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.35 „Na zielonej trawce”; 17.45 Poradnik Językowy; 18.05 Redaktor E. Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualn.; 18.20 Konc. dnia; 19.30 Meksykańskie mel. rozrywk.; 20.35 — „Kowal własnego szczęścia” fragm. noweli; 21.35 Reportaż literacki; 21.55 „Sonaty fortepianowe L. Van Beethovena” Sonata E-dur op. 109; 22.45 Spiewa piosenkarze; 23.15 Muz. XX wieku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Gra Ork. Gitarowa Tommy Garrota; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Publiczność; 10.40 Z życia ZSRR; 11 — Muz. operowa; 13.20 „Noc w Lizbonie” odc. 5 pow.; 14.30 Młwi Technika; 15 Transkrypcje ork. popularnych piosenek; 15.30 Dla dzieci odc. 4 pow.; 17.12 Zesp. rozrywk. i tan.; 17.40 „Pomógł nam czyn społeczny”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie konc. symf. w Pradze, w ramach festiwalu muzycznego „Praska Wiosna 1965”; 21.44 Muz. tan.; 22.05 „Nowości literatury światowej”; „Uśmiercenie” fragm. pow.; 22.26 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21.14, 23.50.

TELEWIZJA: 17.45 Powtórzenie 7 lekcji j. rosyjskiego; 18.10 Program publicystyczny — „Karta nowoczesności”; 18.30 „Oko za oko” — film z serii: „Przygody Hrabiego Monte Christo”; 18.55 Wszelchnia TV — „Obraz świata” — reportaż Karola Lubczyka z Instytutu Kartografii; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Reportaż z IV Festiwalu Filmowego (Moskwa); 21 II Festiwal Teatralny — „Kobiety z Niskavuori — sztuka Hella Wuolijoki — przeniesienie z Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi; 23 — Dziennik.

Zastrzega się prawo zmian.

Każdy wniosek rozpatrzone

Podczas kampanii wyborczej i licznych spotkań ludności z kandydatami na posłów i radnych, zgłaszano wiele wniosków pod adresem poznańskich władz. Wśród kilkudziesięciu uwag i postulatów, dziesięć z nich trafiło do załatwienia przez Wydział Przemysłu RN Poznania. Jak zostały one załatwione? Wyjaśnia zastępca kierownika Wydziału — Jan Chojnacki.

— Wszystkie te wnioski dotyczyły podstawowych usług, głównie ich zwiększeniem na peryferiach miasta. Podstawowa trudnością w pełnej i szybkiej ich realizacji jest dla nas brak lokali. Najszybciej udało nam się załatwić sprawę zakładu fryzjerskiego na Junikowie — został on otwarty przy ul. Junikowskiej 29. Drugi taki zakład, postulowany przez mieszkankę Kobylepola, będzie mógł być otwarty po 1970 r., bo wcześniej nie widzieliśmy możliwości z braku pomieszczeń. Inny wniosek — o stworzenie tam także punktu przyjeżdżających napraw szewskich, będzie łatwiej zrealizować po znalezieniu chętnych na wypożyczenie lokalu, w którymś z domków lub właściciela, który sam chciałby zająć się tymi usługami. Takie same kłopoty są ze zlokalizowaniem zakładu kosmetycznego w pobliżu „Go plany”, o który dopominały się pracownicy tego zakładu.

Inny wniosek, aby uruchomić szwabskie punkty usługowe przy zakładach pracy, ma za sobą specjalna uchwała Rady Ministrów. Niestety; więcej może tu zdziałać nie nasza, lecz załóg inicjatywa, nie mamy bowiem wpływu na typowanie lokali na terenie zakładów. Możemy natomiast w każdej chwili wskazać organizatorowi takiego punktu usługowego.

Propozycja jednego z mieszkańców Wildy, by zorganizować punkt przyjmowania zleceń na usługi budowlane, nasunęła wniosek, żeby lepiej reklamować istniejący już taki punkt przy ul. Przemysłowej. Propozycja mieszkańców Golecina z kolei sa zgodne z naszymi zamierzeniami, ujednolici-

my bowiem w planie budowania tam specjalnych pawilonów usługowych.

Ze swej strony staraliśmy się każdemu wnioskodawcy wyjaśnić sposób załatwienia jego postulatów w bezpośredniej rozmowie. (z)

Poznaniacy nie szcędzą na SFOS

Coraz więcej poznaniaków świadczy na SFOS. Dowodem, tego jest przekazanie w I półroczu br. o 600 000 zł więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Do końca czerwca br. mieszkańcy przekazali 8,7 mln. zł, w tym ze źródeł podstawowych wpłynęło — 4,3 mln. zł.

Fundusz ten zwiększa się dzięki coraz liczniejszej grupie świadczących na SFOS. Obecnie 41 zakładów i instytucji w naszym mieście nie figuruje jeszcze na liście stałych członków SFOS. Najlepiej przedstawia się ta sytuacja na Jeźcach. Od tego roku pracownicy wszystkich jeżyckich zakładów świadczą już na SFOS.

Również w innych dzielnicach przybyło w tym roku

Z młodzieżowej wieży Babel

Po pierwszych, jak zwykle nieco gorączkowych dniach, Międzynarodowy Hotel Studentki wszedł w fazę stabilizacji. Stabilizacja nie oznacza jednak spokoju, ciągle bowiem zjawiają się goście.

Niedawno na przykład wizytowali hotel: rektor Politechniki Poznańskiej — Z. Jasiński, przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP z przewodniczącym — O. Antoniewiczem oraz przedstawiciel ZW ZMS i Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej — S. Rogalski. Gości zapoznano z organizacją MHS-u, codziennym „rozkładem jazdy”, po czym zwiedzili oni cały hotel.

MHS przyjął już ponad 800 studentów ze wszystkich niemal części świata. Byli i goście egzotyczni np. z Pakistanu. Największą jednak sensację wzbudziła grupa studentów szkół ekonomicznych z Urugwaju, której kierownik doskonale mówił po polsku. Okazało się, że jego rodzice są Polakami (wyemigrowali z kraju 35 lat temu).

Wszyscy są zadowoleni, czują się dobrze i zachwycają się Poznaniem. Wieczorem bawią się w Interclubie („Od nowa”) lub obiegają stoły bilardowe, jak również emocjonują się międzynarodowymi pojedynkami w futbolu mechanicznym. (ad)

Zosia konduktorka prosi o kostium

Gorąco, prawda? Nawet lekkie, przewiewne sukienki i koszulki zamiast marynarek wydają się nam o dzień zbyt ciepła. A co ma powiedzieć służba tramwajowa, ubrana w grube, sukiennne mundury, niczym w ciężkie mrozy?

— Jak Pani wytrzyma w tym ubraniu — pytam młodej konduktorki.

— Co robić, jak innego nie ma.

— Czy naprawdę dyrekcja MPK nie pomyślała o letniej odzieży roboczej?

— Owszem, pomyślała, ale tego, co nam oferują, nie można założyć. Jakies obskurne spódnice i bluzy, szyte na panie 80 kg wagi. Przerobić nie pozwalają, więc ubieramy mundury zimowe. Złotliwi twierdzą, że dyrekcja jest z tego zadowolona, bo odzież w magazynie się nie niszczy. Zresztą spódnice są niepraktyczne przy częstym wychodzeniu z wozu. Dla konduktorki najlepszą są spodnie i jakaś bluzeczka.

Tyle nasza przygodna znajoma. Nam wypadła tylko wyrazić zdumienie, że ludzie od powiedzialni za bhp mogą patrzeć ze spokojem na ten anormalny stan rzeczy. Czy zwykłe „ogrodniczki” lub „teksasy”, z dobrą odpowiednią bluzeczką, nie byłyby praktyczniejsze, tańsze i — co nie jest bez znaczenia — bardziej estetyczne, niż obskurne uniformy, w które odziane są nasze konduktorki?

FEB

odpowiadamy

Lokatorzy, ul. Strzelecka 5. — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto wyjaśni nam, że budynek, przewidziany jest do rozbiórki; przybył więc niecelowe wydatkować pieniądze na jego otknowanie. (1240)

Stała Czynelnica ze Swarzędza. — Radzimy zwrócić się do Państwowego Szpitala Klinicznego nr 3, ul. Polna 33. (1350)

LIPIEC 16 piątek	Mari, Dzierżysława Słońce: 3.48—20.08
------------------------	---

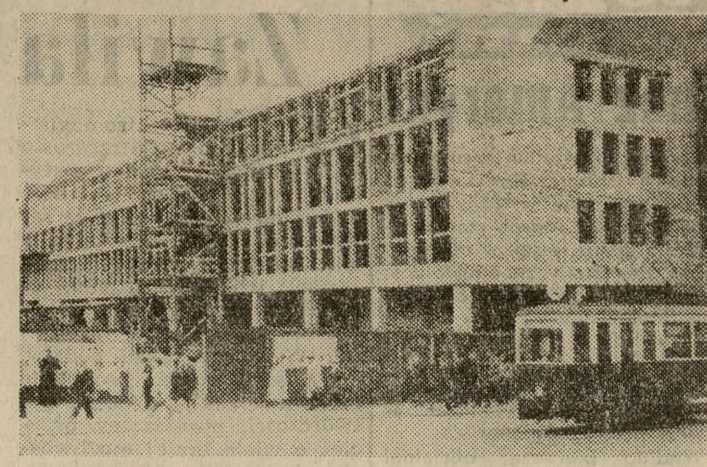
TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ognie na ulicach” (ang., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „System” (ang., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30

Biurowiec dla budowlanych



Wieszcie budowa domu administracyjnego dla czterech przedsiębiorstw budowlanych, powstającego przy ul. Strzeleckiej, nabrała tempa. W szybkim czasie wyrosły mury tego obiektu, którego inwestorem jest Poznańskie Zjednoczenia Budownictwa, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Za rok do nowego obiektu wprowadzą się: Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych oraz PPB nr 2 i PPB nr 3. Mamy też nadzieję, że po ukończeniu budowy obiektu poszerzona zostanie wkrótce jezdnia na narożniku ulic: Strzeleckiej i Dzierżyńskiego.

Nowe przeceny w handlu

Poznański handel dokonał ostatnio kolejnych przecen niektórych artykułów przemysłowych, już na nowych zasadach obniżki cen, jeszcze podczas trwania sezonu.

W branży obuwniczej przeceną objęto wyroby wartości około 6 mln. zł. Z przewidzianego na ten cel funduszu zaczerpnięto 3 mln. zł, dzięki czemu można było obniżyć ceny niektórych rodzajów obuwia na wet o połowę. Akcją ta objęto również pewne wyroby z dziedziny galanterii skórzanej. Sezonową obniżkę cen zastosowano także w branży odzieżowej, w stosunku do towarów wartości kilkunastu milionów złotych.

Klientom radzimy zapoznać się z nowymi, obniżonymi cenami tych artykułów, z uwagi na możliwość korzystniejszych zakupów. W odróżnieniu od dawnych przecen, obecne akcje dotyczą wyrobów wysokiej jakości, których chce się pozbyć handel z uwagi na mijającą modę. Towary te pochodzą sprzed 1-2 lat, a zachodzi obawa, że mogą one niepotrzebnie zwiększyć stan handlowych zapasów.

Ze akcja ta jest korzystna dla obu stron, świadczą o tym liczby: w ciągu lat 1960—1964 obroty w handlu poznańskim zwiększyły się o 30 proc., a zapasy — o 42 proc.; sprzedaż artykułów przemysłowych w tym samym czasie wzrosła o 34 proc., natomiast stan ich zapasów — o 47 proc. Handel ma więc coraz więcej towarów w większym wyborze, nie gromadząc przy tym — dzięki przecenom — artykułów „niechodliwych”, bo w ogólnej masie handlowych zapasów te towary stanowią zaledwie kilka procent. (zs)

Sprostowanie

W notatce z dnia 13 bm. pt. „Spotkania w Interclubie”, zakradł się błąd. Nazwa miasta uniwersyteckiego we Francji winna brzmieć Besancon, a nie Bescaucon, jak mylnie napisano.

„Helena Trojańska” (USA, 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Głaska skóra” (franc., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Złote psisko” (USA, 7 l.), godz. 15.30, 18 i 20.30 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „The Beatles” (ang., 12 l.); g. 17 i 19.30 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Biały pudel” (radz., 7 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Słaba pieć” (franc., 18 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Serce i szpada” (franc., 12 l.); MALTA — g. 15.30 „Gdzie jest general” (pol., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Koniec naszego świata” (polski, 16 l.); OLIMPIA — godz. 10, 12.30 i 15 „Arsen Lupin” (franc., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Najemny morderca” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 19 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g.

17.30 „Zakochany kundel” (USA, 9 l.); g. 20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); PRZYJAŹN — godz. 15.30, 18 i 20.15 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15.30 i 19 „Ołbrzym” (USA, 12 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Kasiarz” (ang., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Beata” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

XI Szybownicy Mistrzostwa Polski

w opinii pilotów i działaczy

Tegoroczne szybownicy mistrzostwa Polski nie miały szczęścia do pogody, co bardzo poważnie zaciążyło na ich przebiegu. Złe warunki atmosferyczne pozwoliły z wielkim trudem na rozegranie zaledwie pięciu konkurencji — podczas których w większym niż kiedykolwiek stopniu czynnik przypadku czy też szczęścia, miał nierzadko poważny wpływ na wykonanie zadania.

Co mówią po zakończeniu mistrzostw:

MISTRZ POLSKI — EDWARD MAKULA:

— Ogólnie biorąc ze względu na złą pogodę, dużo zależało od szczęścia i umiejętności przystosowania się do warunków. Poziom pilotów — co jest zjawiskiem bardzo pociesającym — nadal zwyciężę.

Ostateczna klasyfikacja nie jest pełnym odzwierciedleniem umiejętności poszczególnych pilotów, a to ze względu na czynnik szczęścia. W dalszym ciągu grupa pilotów, ubiegających się o miejsce w reprezentacji Polski, jest groźna.

bitnie nie dopisywały, nie dając tym samym równych szans wszystkim pilotom.

JERZY POPIEL:

— Latałem poza konkursem na prototypie szybowca „Zefir-3”. — Żałuję, że nie mogłem startować w 5 konkurencji, z uwagi na warunki meteorologiczne (na tym szybowcu obowiązywał zakaz startu w lotach chmurowych).

Rozmawiał:

MARCIN RYDLEWICZ

dalekopisem

O WEJŚCIE DO II LIGI

W meczu o wejście do II ligi piłkarskiej w grupie II Górnik Świętochłowice odniósł wysokie zwycięstwo nad Gwardią Koszalin 5:0 (4:0). (t)

POLSCY TENISISTY ZDOBYLI „PUCHAR BAŁTYKU”

W finałowym meczu międzynarodowego turnieju tenisowego „Puchar Bałtyku”, rozegranego w Sopocie, Polska pokonała drużynę Węgier 2:1. O zwycięstwie Polaków zadecydowała gra podwójna, w której Gąsiorek i Orlikowski pokonali parę Gulyas, Varga 6:4, 6:1. W grach pojedynczych Gulyas (Węgry) zwyciężył Gąsiorka (Polska) 6:3, 6:4, a T. Nowicki pokonał Komaronego (Węgry) 7:5, 3:2 (w 2 secie Węgry skreślono). W walce o trzecie miejsce Chiny pokonały drużynę międzynarodową 3:0.

Każdego

● Pięściarze stołecznej Gwardii pokonali reprezentację Duisburga w NRF 16:4.

● Podczas mityngu lekkoatletycznego Oslo nasz oszczepnik Janusz Sidło przegrał z zawodnikiem radzieckim Łusiem. Sidło uzyskał rezultat 82,02 m.

● Na indywidualnych mistrzostwach Europy juniorów w tenisie stołowym w Pradze Polka Lasotówna pokonała Czechosłowaczkę Hlavacovą 2:0, a Watracz uległa Węgierce Petremy 0:2.

● Lekkoatleta NRD Jürgen May ustanowił w Erfurcie rekord Europy na 1500 m. Czas 3.36,4 min. Poprzedni rekord należał do Francuza Jazy i wynosił 3.37,8 min. Drugi reprezentant NRD — Manfred Stolle ustanowił rekord swego kraju w rzucie oszczepem wynikiem 82,58 m.

● Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przegrali w Świerdżowsku (ZSRR) z zespołem Uralmasz 1:2.

● Przed mistrzostwami świata w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się od 28 października do 4 listopada br. w Teheranie, polscy zawodnicy przebywają na zgrupowaniu w Rumunii. Do atrakcyjnego, międzynarodowego turnieju dojdzie w dniach 28 i 29 sierpnia w Gdańsku. Weźmie w nich udział cała europejska czołówka, przypuszczalnie około 80 osób.

● Na zgrupowaniu w Walcu przebywają przed meczem Wielka Brytania — Polska nasi średnio i długodystansowcy. Skład nasz na mecz w Londynie będzie osłabiony. Nie wystąpią z powodu kontuzji Baran, Butscher i przypuszczalnie Czernik.

● W niedzielę nasze piłkarki ręczne staną do trudnego międzynarodowego meczu, który rozegrają z Norwegią w Gliwicach. Mecz jest eliminacją do mistrzostw świata (listopad br. w NRF).

● Wbrew zapowiedziom PAP b. mistrzyni olimpijska Stanisława Walasiewiczówna nie przybyła wśród setek pasażerów na statku „Batory” do Polski.

Przed rajdem kolarskim do Tucholi

W związku z mającym odbyć się VI Ogólnopolskim Rajdem Kolarskim do Tucholi, Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO, organizuje 18 bm. wycieczkę informacyjną nad Jezioro Strykowski.

Zbiórka o godz. 8 na Pl. Wielki polski. (x)

Pływacy w dniu Święta Manifestu PKWN

Młodzież pływacka okręgu poznańskiego uczci Święto Lipcowe zawodami pływackimi. Prawo startu mają członkowie klubów zrzeszonych w POZP, urodzeni w roku 1948 i młodszy, posiadający aktualne badania lekarskie. Zawody odbędą się na letniej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34. Początek o godz. 17. Rozegranych zostanie 10 konkurencji. (x)

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — nieczynne do 31 bm.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografami Edwarda Hartwiga — g. 10—18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—17.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryngologia.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna 8/12, telef. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66. APTKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYZUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.